Rok IX. Nr. 309 Sosnowiec, sobota 10 listopada 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Piękny dar robotników śląskich

dla Marszałka Piłsudskiego

CHORZÓW, 9.11. (wł.) W dniu 11 listopada specjalna delegacja złoży w Belwederze symboliczny miecz, wykuty w hucie Batory w Wielkich Hajdukach na Górnym Śląsku, jako dar załogi i inżynierów hut Wspólnoty Interesów dla Marszałka Piłsudskiego.

Projekt wykucia tego miecza po wzięto w ub. roku, na pierwszem ogólnem zebraniu inżynierów hut i zakładów przetwórczych Wspólnoty Interesów. Miał on być wyrazem radości rzesz pracowniczych tego ol brzymiego przedsiębiorstwa z powo du ukonstytuowania się czysto polskiego zarządu koncernu oraz dokonanego w tym czasie przemianowania huty Bismarka na hutę Batory.

Projekt rysunkowy miecza wykonany został przez dr. Zbigniewa Bocheńskiego, na wzór historycznego „Szczerbca". Na gałce głowicy miecza umieszczono z jednej strony herb Piłsudskich „Kościeszę", z dru giej zaś herb Batorych „Wilcze Zęby". Na brzeszczocie miecza wykuto po jednej stronie herb Polski z okre su powstania 1863 r., poniżej herb Śląska i napis „Zwycięskiemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu—śląski świat pracy", po drugiej stronie obecne godło Polski, literę B z koro ną i napis „Przez pracę do potęgi".

Autorem napisów jest wojewoda śląski dr. M. Grażyński.

Miecz wykuto z chromoniklowej stali nierdzewnej huty Batory. Plecionkę na głowicy miecza wykonano z drutu srebrnego. Całkowita dlu gość miecza wynosi 122 cm., waga około 11 kg.

Nowy rząd francuski

pod przewodnictwem Flandina

PARYŻ, 9.11. (wł.) O godz. 1 w nocy premjer Flandin przedstawił prezydentowi republiki swój rząd w następującym składzie:

Prezes rady ministrów (bez teki) — Flandin, ministrowie bez teki — Herriot i Marin, minister spraw zagranicznych — Laval, minister spra wiedliwości—Pernot, minister spraw wewnętrznych — Regnier, minister wojny — gen. Maurin, minister ma rynarki — Pietri, minister rolnictwa — Denain, minister handlu — Marchandeau, minister finansów—Germain Martin, minister oświaty —Mallarme, minister robót publicznych — Roy, minister kolonji — Rollin, minister marynarki handlowej — William Bertrand, minister pracy — Jacquier, minister pensyj i emerytur — Rivollet, minister poczt i telegrafów — Mandel, minister zdrowia — Queille, minister rolnictwa — Cassez.

Podsekretarzem stanu w prezydjum rady ministrów został Perreau Pradier.

Dodatnie saldo bilansu handlowego

wyraża się sumą 142 milj. zł.

WARSZAWA, 9. 11. PAT. Bilansu handlu zagranicznego Polski w okresie pierwszych 10 mies. bieżącego roku wykazał w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku bardzo wybitny wzrost salda dodatniego. Przywóz spadł w omawianym okresie o 36,3 milj. zł., natomiast wywóz wzrósł o 30,6 milj. zł., dodatnie saldo zwiększyło się zatem o 66,9 milj. zł., czyli o przeszło 89 proc.

Globalne liczby obrotu handlu zagranicznego za okres 10 miesięcy roku bież. i ubiegłego przedstawiają się w miljonach zł. następująco: styczeń — październik 1933: przywóz 699,6, wywóz — 774,7, dodatnie saldo 75,1. Styczeń — październik 1934: przywóz — 663,3, wywóz — 805,3, dodatnie saldo 142. (dane z bieżącego roku są prowizoryczne).

Dalsze rozmowy węglowe

polsko-angielskie

WARSZAWA, 9.11. (wł.) W nie dzielę przybędzie do Warszawy delegacja angielskich przemysłowców węglowych celem kontynuowania rozpoczętych w kwietniu r. b. w Londynie rozmów z delegacją polskiego przemysłu węglowego, na temat porozumienia eksportowego.

W skład delegacji angielskiej wchodzi 10 osób z przewodniczącym Evanem Wiliamsem na czele. W skład delegacji polskiej wchodzi również 10 osób, a przewodniczy jej p. Cybulski.

Tematem obrad obu delegacyj będzie uzgodnienie interesów obu przemysłów węglowych w dziedzinie eksportu.

Niemieckie zabiegi przed plebiscytem

w zagłębiu Saary

PARYŻ, 9. 11. PAT. Ambasador Rzeszy Niemieckiej, Koester odwie dził dziś rano ministra spraw zagranicznych Lavala. Wizyta ta mia ła na celu demarche, jaka już została dokonana przez ambasadora Rzeszy w Brukseli, Londynie i Rzymie w sprawie niemieckiej interpretacji decyzji ligi narodów, doty czącej Zagłębia Saary.

Laval przyjął również ambasadora Francji w Berlinie Francois Ponceta.

Dramat w lesie

WŁOCŁAWEK, 9.11. (wł.) Strze lec 63 p. p. w Toruniu, Czesław Rosen miał w Aleksandrowie Kujawskim narzeczoną, Marję Osielską. Dziewczyna ostatnio poczęła stronić od niego. Rosen kilkakrotnie domagał się od niej, by ustalili datę ślubu, chciał się bowiem żenić zaraz po opuszczeniu wojska.

Wczoraj przyjechał do Aleksandrowa i wyszedł z Osielską na spacer do lasu. Tam zażądał ostatecznej odpowiedzi. Osielska widocznie odmówiła mu oddania swej ręki.

Wzburzony narzeczony dobył wówczas rewolweru i trzema strzałami zranił ją ciężko w okolice serca, poczem sam strzałem w skroń po pełnił samobójstwo.

Waldemaras przed sądem

za artykuł o polityce Litwy

KOWNO, 9. 11. W sądzie kowieńskim rozpoczął się proces Wal demarasa w związku z zamieszczonym artykułem krytykującym politykę Litwy w stosunku do Niemiec.

Artykuł ten po konfiskacie wydrukowany został przez „Preussische Ztg."

W artykule tym autor napadł w niezwykle ostry sposób na rząd litewski, wykazując zgubny wpływ tej polityki. Prokurator postawił w stan oskarżenia Waldemarasa pod zarzutem zdrady stanu.

Artykuł Waldemarasa został wy drukowany przez rząd niemiecki w specjalnej broszurze i w celach pro pagandowych rozpowszechniany był w okręgu kłajpedzkim.

Waldemarasa przewieziono na rozprawę pod silną eskortą z więzienia marjampolskiego. Wyglądą on doskonale i znacznie utył.

Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Endecja rozbija się

w radzie miejskiej w Łodzi

ŁÓDŹ, 9. 11. W łonie partji narodowej w radzie miejskiej doszło do rozłamu na tle wewnętrznych nie porozumień.

Nieporozumienia te ujawniły się już kiedy omawiano kandydatury do prezydjum zarządu miejskiego.

Z frakcji narodowej wystąpiło 12 radnych, którzy postanowili utworzyć własną frakcję.

Endecja w nowej radzie miejskiej rozporządzała 37 mandatami, co stanowi niezbędną większość dla wyboru prezydenta miasta. Teraz po dokonaniu rozłamu żadna frakcja radzieckа większości zdecydowa nej nie posiada.

Sędziwa trucicielka

PIOTRKÓW, 9. 11. (wł.) Między 74-letnią Marją Kolanową a jej synem 34-letnim Jakóbem Kolano ze wsi Wiaderno istniały od dłuższego czasu nieporozumienia na tle mająt kowem. Gdy mimo namów i awantur syn nie chciał się zrzec majątku na rzecz staruszki, ta postanowiła go zgładzić ze świata. Kiedyś zaprosiła go do siebie, ażeby się nareszcie pogodzić. Poczęstowała syna przytem kawą. Jakób Kolano spróbowawszy kawy zauważył jej podejrzany smak i złożył meldunek, że matka chciała go otruć.

Zanim nadeszła policji Kolanowa zdążyła usunąć wszelkie ślady trucizny.

Nie zrezygnowała jednak z uśmiercenia syna.

Ponieważ sama jest za słaba, postanowiła wynająć sobie zbira, któ ry za 250 złotych podjął się wykonania zbrodni. Jako zadatek wręczyła mu 50 zł.

Tymczasem Jakób Kolano dowiedział się o planowanej zbrodni i zwrócił się o pomoc do policji.

Wyrodną matkę, która czyhała na życie swego dziecka, aresztowano.

Troje dzieci w płomieniach

CHORZÓW, 9.11. (wł.) W mieszkaniu rodziny Jaroszów w Nowej Wsi wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie, gdy Jaroszowa ze swem niemowlęciem znajdowała się w pokoju, przy piecu w kuchni zabawiało się dwoje dzieci Jaroszowej i 8-letnie dziecko sąsiada Eryk Gross W pewnej chwili Gross zbliżył się do pieca, trzymając w ręku butelkę spirytusu do palenia. Nastąpiła eksplozja. Dzieci stanęły w płomieniach. Trzyletni Henryk i 2-letnia Marja Jaroszowie odnieśli ciężkie poparzenia, nie mniej groźne są rany, jakie odniósł Gross.

OLBRZYMI POŻAR

WILNO, 9. 11. Olbrzymi pożar zniszczył miasteczko Serniki.

Doszczętnie spaliło się 16 domów mieszkalnych, 18 stodół, 25 chlewów, 400 stogów zboża, 4 świnie, 6 owiec, oraz narzędzia gospodarcze i sprzęt domowy. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.



WALKA UBROJONYCH CHŁOPÓW Z POLICJĄ NA LITWIE.

WILNO, 9.11. Z pgranicza litewskiego z Oran donoszą, że w okolicach Ożerek doszło do strzelaniny z grupą uzbrojonych włościan. Włościanie wycinali od dłuższego czasu lasy państwowe. Ponieważ przestępstwo to miało charakter masowy, władze litewskie wysłały do lasu silny oddział policji wraz z gajowymi.

Włościanie w liczbie około 100 osób dobrze uzbrojeni stawili opór. Doszło do formalnej walki, podczas której kilkunastu włościan odniosło rany od bagnetów i szabel.

Po stronie policji jest 9 ranionych, w tem dwuch ciężko. Na miejsce zajścia wyjechała specjalna komisja rządowa.

NOWY PROCES WALDEMARASA O ZDRADĘ STANU.

KOWNO, 9.11. W sądzie kowieńskim rozpoczął się proces Waldemarasa w związku z zamieszczeniem artykułu krytykującego politykę Litwy w stosunku do Niemiec. Artykuł ten pon konfiskacie wydrukowany został przez „Preussische Ztg.“. W artykule tym autor napadł w niezwykle ostry sposób na rząd litewski, wykazującą zgubny wpływ tej polityki. Prokurator postawił w stan oskarżenia Waldemarasa pod zarzutem zdrady stanu.

Artykuł Waldemarasa został wydrukowany przez rząd niemiecki w specjalnej broszurze i w celach propagandowych rozpowszechniany był w okręgu kłajpedzkim.

Waldemarasa przewieziono na rozprawę pod silną eskortą z więzienia marjampolskiego. Wygląda on doskonale i znacznie utył. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

102 SMITHÓW NA JEDNYM OKRĘCIE.

NOWY JORK, 9.11. Na parowcu, jadącym z Nowego Jorku do Buenos Aires, znajdowało się podczas ostatniej podróży 102 pasażerów nazwiskiem Smith, z których 26 nosiło imię Wiliam

Łatwo sobie można wyobrazić, jakie trudności miała poczta w oddawaniu listów. Było poprostu rzeczą niemożliwą stwierdzić dokładnie, do którego ze Smithów był który list adresowany. Dopiero kapitan okrętu położył kres temu zamieszaniu otwierając listy wszystkich 102 adresatów Smithów i czytając podpisy, oraz kilka zdań, które dopomogłyby do stwierdzenia identyczności. W licznych wypadkach zmuszona była poczta odsyłać listy, ponieważ całkowite stwierdzenie identyczności było wykluczone.

W „RAJU MAŁŻEŃSKIM“ ŚLUB ZA MINUTĘ.

NOWY JORK, 9.11. Miasto Wellsburg w zachodniej Wirginji (USA.), liczące wszystkiego 6.380 dusz, stało się obecnie jednem z najciekawszych miast Ameryki i nazwane zostało „rajem małżeńskim“. Wszyscy, którzy chcą czemprędzej wejść w związki małżeńskie, podążają do tego miasta, gdzie ślub można otrzymać w przeciągu jednej minuty.

Ślubu udziela dyrygent chóru kościelnego, mając na specjalne zezwolenie władz. Akt ślubny odbywa się w sali szkolnej — taksa wynosi 100 dolarów. Dokumenty są zbyteczne.. Wystarczy tylko poświadczenie, że narzeczeni nie zawarli przedtem związku małżeńskiego.

Z powodu tak pomyślnej konjunktury panuje w tem mieście niesłychany dobrobyt. Wybudowano tam trzy olbrzymie hotele oraz otwarto wiele sklepów jubilerskich, sprzedających przedewszystkiem obrączki ślubne. Powstałe w tem mieście Towarzystwo akcyjne pragnie stworzyć z miasta wspaniałe uzdrowisko, mające służyć nowożeńcom jako wygodne miejsce spędzania miodowych miesięcy.

Jak „nieboszczyk” kazał zaaresztować mordercę

Tragikomiczna gościna u gajowego

RÓWNE, 9.11. Do gajówki Hory w pow. rówieńskim, zaszedł jakiś obcy człowiek, poszukujący pracy.

Zastał w domu tylko gajowego żona bowiem wyszła. Gościnny gajowy, Jan Kowalewicz, zaprosił owego bezrobotnego nazwiskiem Trociuka Grzegorza do stołu. Wkrótce znalazła się na stole flaszka wódki, która zbliżyła obu do siebie i zaprzyjaźniła. Kolejka szła za kolejką i wkrótce obaj „przyjaciele“ upili się do nieprzytomności.

Trociuk począł sobie szukać miejsca na spanie. Nie położył się jednak w mieszkaniu, lecz z pijacką upartością począł się drapać na strych. Udało mu się to ostateczne. Gajowy Kowalewicz zrazu patrzył z uciechą na towarzysza niedoli, ale gdy ten znikł w głębi strychu, gajowego coś tknęło. Doszedł do wniosku, że nieznajomy jest złodziejem i poto się udał na strych, aby skraść tam znajdujący się owies. Nie wiele myśląc, począł ostrzeliwać strych z dubeltówki. Zasypany kulami Trociuk odrazu oprzytomniał, i począł złazić z góry do mieszkania z powrotem. Kowalewicz nie przestawał strzelać. Widocznie jednak nie bardzo mierzył, bo Trociuk zlazł zdrowo.

Teraz zaczęła się inna zabawa. Gajowego nie przestawała trapić myśl, że ma do czynienia ze złodziejem. Zaczął więc teraz gonić Trociuka po całem mieszkaniu, gęsto ostrzeliwując. Wreszcie Trociuk upadł. Gajowy uznał, że osiągnął swój cel

Zabrał teraz ciało Trociuka z domu i zawlókł do pobliskich krzaków, poczem wrócił spokojnie do domu. Gdy nadeszła żona, i zapytała, co się w domu stało, gajowy opowiedział o tajemniczym bezrobotnym, o pijatyce i podejrzeniach, wreszcie o zabiciu złodzieja. Teraz oboje udali się do krzaków, aby przyjrzeć się złodziejowi. Jakież jednak było zdumienie obojga, gdy już nie zastali tam trupa. Przerażeni wrócili do mieszkania.

W jakiś czas później spotkała gajowego nowa niespodzianka: oto zjawili się w mieszkaniu policjanci i aresztowali Kowalewicza. Okazało się, że Trociuk bynajmniej nie został zastrzelony, tylko symulował śmierć, nie mogąc gajowego powstrzymać od kanonady z dubeltówki. Pozwolił się następnie wynieść z mieszkania. Gdy go wreszcie gajowy opuścił, Trociuk zerwał się z ziemi i pobiegł do posterunku, opowiadając o wszystkiem. Gajowy już przed aresztowaniem najadł się niemało strachu, gdy nie znalazł trupa na miejscu.

Straszna zemsta na rywalu

NOWY JORK, 9.11. W czasie pracy w kamieniołomach w pobliżu Nowego Jorku ujrzeli robotnicy nagle w powietrzu płonący samolot, z którego buchały olbrzymie snopy ognia.

W jednej sekundzie samolot spadł na ziemię i rozbił się w drzazgi. Pięciu robotników pośpieszyło na miejsce strasznej katastrofy i zauważyło na rozbitej ścianie samolot nr. 111.

Ku swemu największemu zdziwieniu znaleźli robotnicy wśród gruzów samolotu kufer metalowy, a w nim zwłoki jakiegoś mężczyzny, którego głowa była odcięta. Również i pilot samolotu poniósł śmierć.

Zawiadomiono natychmiast o katastrofie policję. Jeden z detektywów znalazł pod śmigłem samolotu nabój dynamitowy.

Nie ulegało więc wątpliwości, że jakiś zbrodniarz podłożył ten nabój.

Wkrótce zdołano ustalić identyczność zwłok mężczyzny, znalezionego w kufrze. Był to zamożny kupiec John Ravland, który przed niedawnym czasem zaręczył się z młodą wdową, pragnąc ją poślubić.

Ravland zraził sobie przez to jednego z najwybitniejszych pilotów amerykańskich Simsona, który powziął szatański plan zgładzenia go ze świata.

Zapewniwszy sobie pomoc swego przyjaciela Bragga, któremu za współudział w mordzie ofiarował 100-dolarów. Bragg wtargnął do willi Ravlanda, rzucił się na niego, ubezwładnił go chloroformem, a następnie napół żywego zamknął do kufra, przewożąc tzn straszny bagaż na lotnisko, gdzie oczekiwał go Simson.

Simson załadował kufer na maszynę, wzbił się do lotu na pewną śmierć i kiedy samolot znalazł się na znacznej wysokości rzucił Simson we wnętrze kabiny, w której znajdował kufer, patron dynamitowy.

W kilka sekund nastąpiła eksplozja latająca trumna runęła na ziemię, grzebiąc pod sobą szczątki dwuch rywali.

Currara -- straszliwa trucizna Indian

Jeden ze znanych podróżników czeskich Zischka odbył niedawno podróż w głąb angielskiej Gujany, zamieszkałej przez czerwonoskórych. Tubylcy Gujany są ludźmi spokojnymi, nie mają w sobie nic z temparementu ich północnych pobratymców w Stanach Zjednoczonych.

Akawaiai i Turumasi, dwa szczepy gujańskie specjalnie zainteresowały czeskiego podróżnika, który odbył kilka wycieczek do osiedli i miasteczek krajowców. W jednym z osiedli Faruma trafił na wielką uroczystość pogrzebową, jaką wyprawiała ludność po zgonie swego wodza.

Akawaiai i Turumasi malują sobie twarze, noszą diademy z piór, a nieraz i tuniki z piór papuzich, zbrojni są w dzidy i łuki, używają strzał zatrutych i lubią pasjami tańczyć ponury „taniec śmierci“.

W Farumie odbywał się właśnie obrzęd ścigania demonów. Mężczyźni, kobiety i dzieci wirowali w obłędnym tańcu, zwanym guitta, „tańcem duchów“. Trup wodza spoczywał w hamaku, zawieszonym na kołkach, wbitych pośrodku rynku. Ściganie demonów trwało kilka dni. W sąsiedniej wsi, rządzonej przez starca, obdarzonego jakoby tajemniczą mocą ujarzmiania demonów, odbywał się również dziki sabat miejscowych czarownic. Mieszkańcy wioski, odziani w odświętne stroje i pióra, usiłowali przebłagać złe duchy, krążące naokoło miejscowości, którą nawiedziła śmierć.

Po skończeniu „parasaras“ rozwieszono odzież na drzewach i żerdziach, wetkniętych w dno rzeki. U nas ustawia się w polach strachy na wróble, w Gujanie — która wierzy w strachy na... strachy. Nie odbyło się oczywiście bez ogólnej pijatyki, która jest punktem kulminacyjnym posępnej zabawy. Kto ma mocne nogi i mocną głowę bierze jeszcze udział w wyścigu (bimtis) z niewidzialnemi duchami.

Miejscowy „peaiman“ przyjął podróżnika wcale gościnnie, a gdy otrzymał zapas tytoniu, maszynkę i małe lusterko — zapewnił Zischkę o swej dozgonnej przyjaźni. Zgodził się nawet zapoznać go z tajnikami czarnoksięstwa. Pokazał mu więc prymitywnie rzeźbione kukły, które zastępują go, gdy nie może sam się stawić u wezgłowia umierającego człowieka. Indjanie wierzą, że malowana, lub rzeźbiona podobizna człowieka, posiada coś w rodzaju duszy. Właściciel chaty, wyjeżdżający na czas dłuższy, stawia w sieni swoją glinianą podobiznę— będzie ona strzegła domu, jak żywy człowiek.

W chacie kacyka znajdowało się istne laboratorjum. Okazało się, że peaiman jest zarazem specem od przygotowania trucizn. Podstawowym składnikiem wszelkich trujących ingredjencyj jest currara. Zischka uczestniczył w wyprawie po śmiercionośne ziele. Jeden z Indjan wlazł na olbrzymie drzewo i zdjął z niego mnóstwo ljan, które oplatały jego pień. Po powrocie do wsi pokrajano ljany na trzymetrowe kawały, które poddano osuszeniu, potem utarto je na proszek. Wydobywanie zabójczej trucizny z owego proszku wymaga nadzwyczaj skomplikowanej procedury. Sama currara nie przylegałaby do ostrza strzał, więc się ją miesza z klejowatym, czarnym sokiem pewnej rośliny. Indjanie bardzo są nieufni, więc nawet gdy kupują currarę od czarownika, sprawdzają na swój sposób, czy nie zostali oszukani. Dają trochę trucizny do „skosztowania psu“; o ile zwierzę natychmiast padnie trupem — currara jest w dobrym gatunku, jeżeli męczy się i skręca w konwulsjach — towar jest sfałszowany.

Gram currary kosztuje około dolara. Starczy na długo, gdyż jedna kropla może uśmiercić najzdrowszego wielkoluda.

POŻAR ZNISZCZYŁ MIASTECZKO.

WILNO, 9.11. Z Pińska donoszą, że w nocy z 31 z. m. na 1 bm. pożar zniszczył miasteczko Serniki. W czasie pożaru zostało doszczętnie spalonych, 16 domów mieszkalnych, 18 stodół, 25 chlewów, 400 stogów zboża, 4 świnie, 6 owiec oraz narzędzia gospodarcze i sprzęt domowy.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Przygnębienie wśród ludności wielkie. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono .

NOWY OLBRZYM POWIETRZNY.

PARYŻ, 9.11. „Excelsior“ donosi, że w najbliższym czasie, w każdym razie jeszcze w roku bieżącym rozpoczną się próby lotu budowanego obecnie w Tuluzie największego na świecie wodnopłatowca, którego budowa jest już na ukończeniu.

Aparat ten będzie mógł przewozić 70 osób, z których pewna ilość znajdzie pomieszczenie w 12 kabinach luksusowych o rozmiarach i urządzeniu na wzór kabin wielkich parowców transatlantyckich. Każda kabina będzie miała dwa łóżka i osobną toaletę.

Długość tego potężnego aparatu wynosi 32 m., szerokość 50 m., a wysokość 9 metrów. Sześć motorów po 850 KM. każdy zapewni olbrzymowi szybkość 250 km/godz.

Wraz z ciężarem użytkowym, wynoszącym 32 tony, promień działania aparatu obliczony jest na 3000 km. Aparat ten ma być przeznaczony do stałej komunikacji ponad Atlantykiem północnym.

ŻYCIE MŁODZIEŻY.

Kierownictwo odczytowe P. R. zajmie się żywo organizacją cyklu p. t. „Życie młodzieży", w których będą omawiane zagadnienia, interesujące młodzież i jej przyjaciół. Jak się dowiadujemy, cykl został podzielony na kilka części. Pierwsza część obejmie odczyty historyczne na temat ideologji młodzieży polskiej, która wyraziła się przedewszystkiem w tęsknocie do własnego państwa i do zbrojnego czynu. Prelegenci zajmować się będą w tych odczytach nietyle stroną faktyczną, ile ideową.

—o—

Pokój, który dał wolność narodom

Jak doszło do zawieszenia broni?

Sprawa zawieszenia broni w wojnie światowej stała się aktualną dopiero w tym momencie, kiedy Niemcy odczuły, że militarnie już wojnę przegrały i że każdy dzień jej przedłużenia powiększyłby tylko ich klęskę.

Dn. 6 października 1918 r. już kanclerz Rzeszy telegrafował do prezydenta Wilsona z prośbą o podanie warunków zawieszenia broni. Po kilku tygodniach narad państwa koalicyjne ustaliły wreszcie swoje warunki zawieszenia broni i upoważniły swego głównego dowódcę sił zbrojnych marsz. Focha do zakomunikowania tych warunków Niemcom. Marsz. Foch oświadczył nieprzyjacielowi, że wrazie zgody na te warunki parlamentarjusze niemieccy winni się zjawić naprzeciwko pierwszej linji francuskiej w dniu 7 listopada, na drodze z Chimay do La Capelle.

Wiadomość o zbliżającem się zawieszeniu broni przyjęli żołnierze z niebywałym entuzjazmem. Ponieważ droga Nouvion—Chimay—La Capelle była zniszczona przez pociski, wszystko co żyło, rzuciło się do jej naprawy, aby tylko mogło nią przejechać auto majora Bourbon-Busseta, który miał parlamentarjuszów niemieckich przyprowadzić przed oblicze marsz. Focha.

Niemcy przybyli z dużem opóźnieniem z powodu fatalnego stanu dróg. Dopiero o godz. 9 wieczorem dnia 7 lista spostrzeżono od strony niemieckiej światła automobilowe i w tym momencie rozległ się sygnał trąbki, wzywającej oficjalnie francuskie linje do zaprzestania ognia, którego już zresztą na tym odcinku od 24 godzin nie było. Wiadomość bowiem o zbliżającym się końcu wojny rozeszła się szybko po linjach.

Niemcy i Francuzi przestali już do siebie strzelać. Z resztek rowów strzeleckich zaczęli wychodzić brudni i zbiedzeni żołnierze niemieccy, krzycząc przyjaźnie do francuzów, którzy odpowiadali im tem samem.

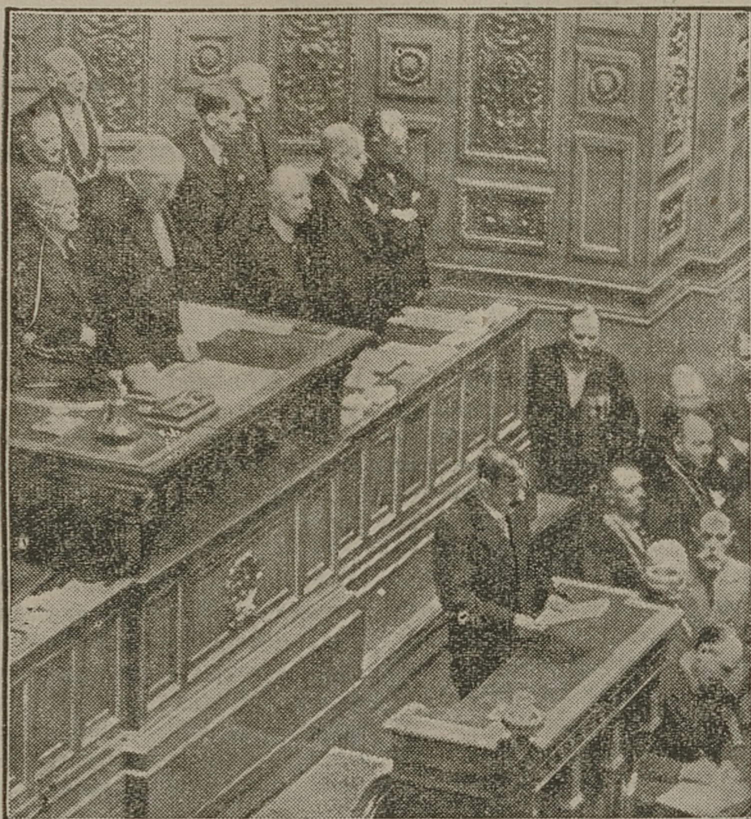
W kilka chwil później parlamentarjusze niemieccy znaleźli się po stronie francuskiej, zaś niedługo potem, dnia 11 listopada 1918 r. o świcie nastąpiło oficjalne zawieszenie broni na całym froncie. Straszliwa wojna światowa zakończyła się zwycięstwem.

ZAMACH NA B. PREZYDENTA.



Jak już donosiliśmy na b. prezydenta Kuby — Machadę dokonano zamachu, wsypując mu do jedzenia truciznę. B. prezydent jest ciężko chory.

PRZED DYMISJĄ DOUMERGUEA.



W dniu porzedzającym dymisję gabinetu Doumerguea odbyło się posiedzenie parlamentu, na którem Laval odczytał deklarację. Na zdjęciu — przemówienie Lavala.

Nie będzie zmiany ustawy

o ochronie lokatorów

W tych dniach bawiła w Warszawie delegacja zrzeszeń lokatorskich celem przeciwdziałania lansowanym pogłoskom o projektowanej jakoby zmianie ustawy. Delegacja ta uzyskała miarodajne oświadczenie, że w obecnej chwili sprawa ta jest zupełnie nieaktualna.

Ustawa o ochronie lokatorów — oświadczono delegacji — powstała w okresie wielkiego braku mieszkań. Mimo przybytku pewnej ilości nowych domów, sytuacja nie zmieniła się do tego stopnia, by można mówić o zniesieniu ustawy. Brak mieszkań istnieje w dalszym ciągu, a pewne odprężenie nastąpiło wyłącznie w stosunku do mieszkań 4—6 pokojowych. W restrykcie na obecnej sesji sejmowej nie zostanie zgłoszony żaden wniosek rządu w tej kwestji.

Wiadomości radjowe

O NOWY CHARAKTER PROGRAMÓW ROLNICZYCH.

Jak się dowiadujemy, doskonale pracujący wydział rolny Polskiego Radja przystąpił do odciążenia audycyj dla rolników od zagadnień ściśle fachowych, stosując możliwie najczęściej najbardziej popularne formy: gawędę i słuchowisko. Znaczna ich część nosić będzie charakter rozrywkowy. Dla sprostania wzrastającym potrzebom na tym odcinku, wydział rolny wciągnął do współpracy cztery rozgłośnie — wileńską, lwowską, krakowską i poznańską.

SAMORZĄDY NIE MAJĄ PRAWA OPODATKOWYWAĆ RADJOAPARATÓW.

Ostatnio abonenci radjowi zaczynają się uskarżać na nakładanie przez związki komunalne specjalnych dodatkowych opłat na posiadaczy odbiorników radjowych, uważając to ostatnie za przedmioty zbytku, podlegającego opodatkowaniu.

W związku z powyższem Polskie Radjo zwróciło się do czynników miarodajnych z zapytaniem, czy pobieranie takiego podatku jest uzasadnione z punktu widzenia przepisów obowiązujących.

W odpowiedzi Polskie Radjo otrzymało od ministerjum spraw wewnętrznych, wysłane w porozumieniu z ministerjum skarbu, pismo, w którem zostało wyjaśnione, że pobieranie przez związki komunalne podatku komunalnego od radjoaparatów odbiorczych, jako przedmiotów zbytku nie mieści się w ramach kompetencyjnych samorządów i wobec tego nie może mieć miejsca.

Zjazd dawnych kombatantów wojny światowej w Ameryce

W Miami na Florydzie zgromadzili się niedawno dawni kombatanci wojny światowej. Na zjeździe obecni byli również delegaci związków dawnych kombatantów państw aljanckich. Po uroczystościach oficjalnych Legjon Amerykański zorganizował na ulicach obchodów karnawałowych. W czasie pochodu przejeżdżał również ulicami Miami groteskowy pochód, na wzór miasta pociąg, ciągnięty przez oportkową lokomotywę i złożony ze słynnych wagonów, które transportowały żołnierzy amerykańskich na front we Francji. Wagony te nazwane zostały od napisu na drzwiach: „40 ludzi — 8 koni".

433 tysiące stałych pracowników zatrudnia państwo

Wydatki personalne rządu

Preliminarz budżetowy Rzplitej na rok 1935/36 przewiduje — że z budżetu administracji będzie utrzymywane 250.700 osób (urzędników, oficerów, sędziów, nauczycieli itp.), w tem 98.200 funkcjonarjuszów niż szych i służby. Pozatem przedsiębiorstwa państwowe zatrudnią 41.800 urzędników i służby, do czego dochodzą jeszcze stali pracownicy kolejowi w liczbie 144.000. Mono pole zatrudniają 2.160 urzędników i służby, wreszcie fundusze — 4.000 pracowników. Razem przeto z budżetu państwowego ma być utrzymywane, licząc okrągło, 433.000 stałych pracowników.

Wydatki na emeryturę wyniosą w r. 1935/36 — 280.8 milj. zł., a mianowicie z budżetu administracji — 152.6 milj. zł., pozatem — 101,5 milj. zł. emerytur kolejowych, 17,5 milj. zł. emerytur pocztowych, 6.9 milj. zł., emerytur w monopolach i 2,3 milj. zł. emerytur w lasach państwowych.

Poważne defraudacje

w szeregu instytucjach społecznych w Sosnowcu

Składki społeczeństwa wędrowały do kieszeni nieuczciwego inkasenta

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się wczoraj senacyjny proces o nadużycia w szeregu instytucjach dobroczynno - społecznych w Zagłębiu przez byłego inkasenta tych instytucyj, Stefana Trawińskiego (Sosnowiec, Piłsudskiego 26).

Afera Trawińskiego wykryta została w początkach br.. po stwierdzeniu nadużyć przez sekretarza tow. przeciwgruźliczego, dr. Molickiego. Trawiński był inkasentem wielu instytucyj dobroczynno - społecznych, jak towarzystwa przeciwgruźliczego, Polskiej Macierzy Szkolnej, P. C. K., tow. „Rozwój", tow. „Sokół" i innych. Funkcję inkasenta pełnił od 1925 roku do roku bieżącego.

Już wstępne śledztwo okazało, że Trawiński dopuścił się masowych nadużyć. Prócz tego, że przy pomocy podrobionych kwitarjuszów i pieczęci

zbierał on składki, które przywłaszczał sobie,

Trawiński dokonywał systematycznych oszustw, inkasując składki na rzecz zlikwidowanego w 1928-mym roku komitetu ratunkowego, nieistniejącego „towarzystwa przeciwjaglicznego" oraz „towarzystwa opieki nad matką i dzieckiem".

Afera zataczała coraz szersze kręgi.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że Trawiński pobierał także doryweczo składki od niezrzeszonych członków różnych instytucyj, podając się za inkasenta tych instytucyj i towarzystw oraz że po zwolnieniu go z funkcji inkasenta w Polskim Czerwonym Krzyżu, tow. przeciwgruźliczem i Polskiej Macierzy Szkolnej, inkasował nadal składki od członków, do czasu

aresztowania go.

Według dokonanego obliczenia oszust przywłaszczył sobie kilkanaście tysięcy złotych.

Instytucje, których Trawiński był inkasentem, przez długi czas nie mogły wpaść na trop dokonywanych przez niego nadużyć. Trawiński zawdzięczał to swemu niesłycha nemu sprytowi i doskonałemu maskowaniu się. Prowadził on bardzo skromny tryb życia, skarżąc się stale na nędzę i

brak środków do życia.

To też rewelacyjnie przedstawiła się dokonana u niego rewizja mieszkaniowa. Nie przewidując wizyty policji, Trawiński został aresztowany w mieszkaniu. Prócz większej gotówki, znaleziono przy nim dwie książeczki oszczędnościowe na ogólną kwotę kilkunastu tysięcy złotych...

Na rozprawę powołano szereg osobistości, biorących

czynny udział w życiu społecznem Zagłębia.

Po kilkugodzinnym przewodzie sądowym, podczas którego Trawiński zapierał się wszystkiego i lakonicznie odpowiadał, że o niczem nie wie i niczego nie pamięta, sąd przerwał rozprawę dla przeprowadzenia dodatkowego śledztwa i dokonania ekspertyzy grafologicznej i buchalteryjnej.

Proces, jak to było widać z licznie zgromadzonego audytorjum, wzbudził wielkie zainteresowanie.



Przed uzupełniającemi wyborami

do rady miejskiej w Sosnowcu

W sali dzielnicowego koła B. B. W. R. na Dębowej Górze w Sosnowcu odbyło się w ub. czwartek zebranie przedwyborcze. Zebranie zagaił prezes Kalinowski. Do słuchaczy których po brzegi wypełnili salę przemawiał dyr. Mazur o sprawach gospodarczych, poseł Konieczko o sprawach robotniczych. Zebrani oświadczyli, że obywatele Dębowej Góry popierają listę bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Mówców nagrodzono oklaskami.

Również w ub. czwartek odbyło się przedwyborcze zebranie w Modrzejowie. Na sali, prócz zaproszonych gości byli także goście z opozycji. Ton zebrania był bardzo poważny. Zagaił prezes miejscowego koła BBWR., p. Kurbiel. Referat gospodarczy wygłosił dyr. Mazur, do robotników przemawiał poseł Konieczko. Przemówienie posła - robotnika nagrodzone zostało oklaskami. Naczelnik Nawrocki krótko i treściwie zakończył zebranie. Zebrani oświadczyli się za listą BBWR.

W Modrzejowie odbyło się zebranie zwołane przez p. Bielnika. Na zebranie przybyło 30 osób. Pod koniec zebrania przywieziono z Katowic ulotkę o treści podburzającej. Policja ulotkę skonfiskowała i wiec rozwiązała.

Surowe ukaranie oszczercy

Działacz N. P. R. z Grodźca skazany na miesiąc więzienia za oszczerstwo rzucone na posła Konieczkę

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa o zniesławienie posła Jana Konieczki. Sprawa ta datuje się od września ub. r.

24 września ub. r. odbywał się w Grodźcu wiec górników, zwołany przez związek związków zawodowych w sprawie projektu obniżenia zarobków górniczych o 15 proc. W dyskusji nad referatem, wygłoszonym przez posła Konieczkę, zabrał między innymi głos mieszkaniec Grodźca, działacz N. P. R., Piotr Garncarz (Okrzei), który zarzucił posłowi Konieczce niewyraźne stanowisko wobec górników, twierdząc że poseł Konieczko oświadczył na konferencjach w ministerjum, że górnicy godzą się na tę obniżkę, przez co odpadła możność obrony interesów górników przez Z. Z. Z.

Niezgodne z faktycznym stanem rzeczy wystąpienie Garncarza, miało wyraźny cel zniesławienia posła Konieczki i poderwania jego wielkiego zaufania, jakiem cieszy się u rzeszy górników na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Garncarz pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Sąd grodzki w Czeladzi skazał oszczercę na miesiąc aresztu i 50 zł. kary pieniężnej, sąd okręgowy zaś, który sprawę tę rozpatrywał wczoraj, na skutek apelacji skazanego, wyrok ten zatwierdził, zawieszając Garncarzowi karę pozbawienia wolności na przeciąg dwuch lat.

Miejski komitet funduszu pracy

w Czeladzi

W ub. czwartek w magistracie pod przewodnictwem kom. J. Miodyńskiego i przy obecności starosty Boxy, odbyło się organizacyjne zebranie miejskiego komitetu funduszu pracy. Miejski komitet funduszu pracy reprezentowany będzie przez miejscowe zarządy kopalni, urzędników, robotników, radnych miasta i organizacje społeczne. Po zagajeniu obrad przez kom. Miodyńskiego, przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym.

Przyjęto plan reorganizacji dotychczasowej roli komitetów niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi i na Piaskach. Nad tą sprawą wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos starosta Boxa i przedstawiciele zainteresowanych stron. W rezultacie uzgodniono, iż istniejące komitety pomocy biednym będą nadal ograniczały w działalności w dotych czasowych ramach z tem, że będą uważane za podkomitety i podlegać będą bezpośrednio miejskiemu komitetowi funduszu pracy, a nie jak dotychczas powiatowemu komitetowi niesienia pomocy biednym w Będzinie.

Podkomitety współpracować będą z miejskim komitetem przez swych przewodniczących, który do komitetu miejskiego funduszu pracy wchodzą urzędowo, jako wiceprzewodniczący.

Miejski komitet funduszu pracy, na czele którego stać będzie kierownik zarządu miasta, zajmie się kwestją zatrudnienia bezrobotnych, którym wyszuka się, względnie uprzystępni odnalezienie warunków pracy, dopomoże w założeniu warsztatów pracy rzeszom rzemieślników itp. Dotychczasowa rola komitetów pomocy biednym ogranicza się do doraźnej pomocy dożywiania bezrobotnych, obecnie zasięg tej akcji będzie większy i oparty na nieco odmiennych podstawach.

Zebrani uchwalili regulamin, ustalający kompetencje walnych zebrań, prezydjum komitetu i miejskiej komisji rewizyjnej. W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: J. Jańczyk, M. Konarzewski, B. Domagalik, J. Szczerba i Lepecki z Piasków, zastępcy: M. Termiński i St. Wierzba.

Prezydjum komitetu powoła do życia przewodniczący.. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie, na którem przyjęte będą przepisy kasowo - rachunkowe, podział czynności i opracowanie planu działalności.

KRONIKA

Sobota 10 Listopad

Dziś Andrzeja i Ursuna
Jutro: Marcina biskupa
Wschód słońca: 6.28
Zachód słońca: 15.48

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 10 lisopada.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcei polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Płyty. 16.30. Wesołe audycje dla dzieci. 17.00. Duety na sopran. 17.15. Koncert z Poznania. 17.50. Przeprowadzka. 18.00. Kącik dla młodzieży. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Recital fortepianowy. 19.00. Utwory na skrzypce. 19.20. Bochnia — miasto soli. 19.30. Ulubione melodje. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Audycja literacko muzyczna. 21.45. Czem jest niepodległość dla najmłodszej literatury. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15. Płyty. 22.30. Specjalna audycja dla Polonji Zagranicznej 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Teatr Wyobraźni. 23.35. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Sobota, 10 listopada.

6.45—7.40 Audycja poranna z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomosci o eksporcie polskim. 15.35. Z życia z w. młodizeży Polskiej. 15.40. Strażak Śląski. 15.45. Płyty. 16.30 Wesoła audycja dla dzieci. 17.00. Koncert z Warszawy. 17.15. Koncert z Poznania. 17.50. Odczyt z Warzsawy. 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.15. Transmisja z Warszawy. 19.30. Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sptrtowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 21.00. Transmisja ze Lwowa. 21.15. Szkic literacki. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy. 22.35. Muzyka taneczna. 24.00. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Niedziela, 11 listopada.

8.40. Sygnał czasu. 8.47. Gimnastyka. 9.10. Dziennik poranny. 9.20. Płyty. 9.25. Chwilka da pań domu. 9.30. Program na dzień bieżący. 10.40. Muzyka popularna. 11.57. Sygnał czasu. — 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomosci meteorologiczne. 12.05. Przegląd giełdowy. 12.15. Poranek muzyczny. 13.00. 11 listopada w Mińsku - Mazowieckim. 14.00. Muzyka popularna. 15.00. Pogadanka rolnicza. 15.15. Płyty. 15.35. Marsze wojskowe polskie. 16.20. Zwycięzcy wodzowie. 16.45. My wczoraj — wy dzisiaj. 17.00. Muzyka do tańca. 17.50. Piłsudski wśród swoich ludzi. 18.00. Teatr Wyobraźni. 18.45. Odczyt ze Lwowa. 19.00. Pieśni polskie. 19.15. Dwie Polonje. 19.45. Program na dzień następny. 20.00 Muzyka polska. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.00. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Na wesołej lwowskiej fali. 21.45. Wiadomości sportowe. 22.30. Płyty. 23.00. Wiadomości meteorologiczne 23.05. Płyty.

—oOo—

Z Kielc

(k) **Przegrała 120 zł.** Cukier Łajazam w Korczynie, pow. kieleckiego — zameldowała, że dnia 7 bm. będąc w Kielcach, przegrała w czasie gry w Kręgle sumę 120 zł.

(k) **Kino dźwiękowe „Czwartak"** zapowiada jeden z najpotężniejszych i najoryginalniejszych filmów, które ukazały się dotychczas w wersji dźwiękowej. „Kawalkada" obraz monumentalny „dający, niezapomniane przeżycia. Jest to nietylko historja Anglji w ciągu ostatnich dziesiątków lat. To, co nam pokazują w „Kawalkadzie" mogło by dziać się w każdym innym kraju, jest ogólno - ludzkie „Kawalkada" przemawia do wszystkich jednakowo. Od zwierciadła życie„ jego dobre i złe strony, smutki i klęski — ludzi całego świata. „Kawalkada" jest jedynym w swoim rodzaju filmem.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, o godz. 20.15 — nieodwołalnie poraz ostatni — przebojowa komedja J. Devala pt. „STEFEK“, grana u nas poraz 32-gi.

Ceny miejsc zniżone. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego.

Niedziela, dnia 11 bm. o godz. 20.15 — premjera — ku czci święta „11-go Listopada“ pt. „IDĄ CZASY“, sztuka w 4 odsłonach, miejscowego autora p. H. Brzeskiego.

—oOo—

ZAWIADOWCA WOJTYRA UDEKOROWANY SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

Wczoraj w starostwie grodzkiem w Sosnowcu, starosta powiatowy p. Boxa w towarzystwie wicestarosty grodzkiego p. Heynara, udekorował srebrnym krzyżem zasługi, zawiadowcę stacji Sosnowiec, p. Wacława Wojtyrę.

—o—

— **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p dr. Jarzębowskiego.** W dniu 14 listopada rb., jako w rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci dr. Bronisława Jarzębowskiego, prezesa będzińskiego koła BBWR. odbędzie się w kościele parafjalnym w Będzinie o godz. 10 nabożeństwo żałobne, poczem odsłonięcie tablicy ku czci Zmarłego w szpitalu powiatowym.

Na wspomniane uroczystości zaprasza członków BBWR., organizacje, przyjaciół i znajomych Zmarłego zarząd będzińskiego koła BBWR.

— **Akademja w seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu.** W celu uczczenia 16 rocznicy odzyskania niepodległości odbędzie się dziś akademja, a od godz. 20 zabawa taneczna. Wejście na zabawę dla pań 1 zł., dla panów 1,20 zł. Bufet tani, orkiestra pierwszorzędna. Zaproszenia otrzymać można jeszcze w seminarjum do godz. 18-ej.

— **Zbiórka pracowników przemysłowych i handlowych.** W związku z obchodem święta 11 listopada zarząd sosnowieckiego oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych wzywa wszystkich członków organizacji do gremjalnego udziału w tej uroczystości pod sztandarem związkowym.

Zbiórka uczestników uroczystości w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a dnia 11 listopada o godz. 9.15 rano.

* * *

Zarząd zw. pracowników przemysłowych i handlowych w Dąbrowie urządza zbiórkę również jutro o godz. 9 rano w lokalu własnym ul. Sienkiewicza.

— **Zbiórka b. marynarzy.** Zbiórka b. marynarzy, celem wzięcia udziału w uroczystościach święta 11 listopada odbędzie się jutro o godz. 9 rano w lokalu L. M. i Kol. Sosnowiec, ul. Kołłątaja nr. 17.

— **Odłożona konferencja z kop. Dorota.** W dniu wczorajszym odbyć się miała w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie kop. „Dorota“ w Ostrowach.

Konferencja ta odłożona została do przyszłej środy, tj. 14 bm.

— **Zbiórka organizacyj na capstrzyk.** Dziś o godz. 4.30 popoł. zbiórka rezerwistów w lokalu własnym.

O godz. 4.30 popoł. w lokalu przy ul. Swobodnej nr. 24 zbiórka członków dzielnicy BBWR. Stary-Sosnowiec.

— **Auto ciężarowe najechało na furmankę.** Wczoraj o godz. 10 rano obok kop. Paryż w Dąbrowie auto ciężarowe najechało na furmankę jednokonną Krawczyka, zam. w Kłobucku pod Częstochową. Woźnica szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął śmierci, wyskakując w porę z wozu.

Koń doznał złamania nóg w pęcinach

RODZICE!

Pamiętajcie o budowie publicznych szkół powszechnych, pamiętajcie, że w cenie podręczników szkolnych mieści się już opłata na rzecz towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Zakupujcie przybory szkolne, mundurki itp. w tych sklepach, które umieściły w oknach wystawowych dowody, że wpłaciły określoną sumę na rzecz towarzystwa

Zadał swemu przeciwnikowi cios nożem w plecy

Onegdaj późnym wieczorem pomiędzy Mieczysławem Kucharzem, lat 21, zam. na kolonji „Feliks“ a Józefem Pacyną, lat 32, zam. na kolonji „Zawodzie“ pod Kazimierzem, wynikła krwawa bójka na tle osobistych nieporozumień.

W czasie tej krwawej bójki Kucharz zadał przeciwnikowi cios nożem w placy. Raniony Pacyna padł na ziemię, brocząc obficie krwią. — Pacynę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Kucharza przekazano władzom sądowym.

Pomoc bezrobotnym w pow. olkuskim

Pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego, odbyło się w dniu 8 bm., w sali zarządu miasta Olkusza, wspólne posiedzenie sekretarzy gmin i prezesów gminnych komitetow bezrobocia w sprawie zapomóg dla bezrobotnych pow. olkuskiego na okres zimowy.

Po referatach: przewodniczącego zarządu obw. fund. bezrobocia z Sosnowca, p. Meyera i sekretarza pow. komitetu z Olkusza, p. Podworskiego, (rejestracja, kwalifikacja, kartoteka itd.), uzgodniono działalność zapomogową dla bezrobotnych, z której, w myśl nowych przepisów, korzystać będą tylko ci bezrobotni, którzy bedą zarejestrowani w PUPP., pozbawieni i zdolni do pracy.

Z zapomogi nie będą korzystać ci, którzy nie odpracowali uprzednio wybranych zasiłków, posiadający dochody przewyższające wartość wydawanych zasiłków przez fund. pracy (tj. których dochody przenoszą zl. 8 mies. na osobę) i ci, którzy mają ponad pół ha ziemi.

Rejestracja bezrobotnych do zapomóg rozpocznie się od 12 bm. i będzie prowadzona przez fundusz bezrobocia i fundusz pracy.

Z życia organizacyjnego B. B. W. R. w Kielcach

Donosiliśmy już, że rada grodzka BBWR. zainicjowała organizowanie kół dzielnicowych BBWR. w Kielcach. W ubiegłym tygodniu zorganizowano dalsze 2 koła dzielnicowe, a mianowicie: Dzielnica Pakosz, obejmująca przedmieścia Baranówek, Barwinek, Kolonja Ogród, Pakosz i Cegielnię.

W skład zarządu koła weszli: pp. Sobierajski Stanisław jako kierownik koła, Ropelewski Henryk — zastępca kierownika, Hałupka Kazimierz — sekretarz, Sołowow Mikołaj — referent robotniczy, Bednarczyk Józef — referent społeczny, Sobierajski Tomasz — referent robotników wiejskich i Sobierajska Zifja, bibljotekarka.

Dzielnica nr. 2 obejmująca południową część miasta zamieszkałą przeważnie przez robotników. W skład zarządu weszli: pp. Szczeblewski Stanisław — jako kierownik koła, Gawroński Józef, zastępca kierownika, Fochsowicz Wawrzyniec sekretarz, Dzierżyc Marjan— skarbnik, Struszyński Karol — referent społeczny, Smurag Franciszek — referent oświatowy, Lorek Stefan, referent gospodarczo - samorządowy, Hibner Jan — referent robotniczy i Paliński Józef — referent młodzieżowy.

W objazdach biorą udział z ramienia rady grodzkiej prezes rady p. Stefan Artwiński i kierownik sekretarjatu p. Jan Lengas. Na zebraniach organizacyjnych, w których udział mieszkańców dzielnic jest bardzo duży wynosi od 150 — 200 osób ,wygłaszane są referaty ideowe i organizacyjne, a następnie omawiane bolączki miejscowe Na podkreślenie zasługuje fakt, że prezes rady grodzkiej p. Stefan Artwiński przyjmowany jest wszędzie b. owacyjnie przez mieszkańców dzielnic naszego miasta. Świadczy to o zaufaniu jakiem obdarzają Go mieszkańcy miasta Kielc, którzy na zebraniach wyrażają życzenia jaknajszybszego objęcia władzy w zarządzie miejskim przez p. Artwińskiego, który przed kilkoma tygodniami jednogłośnie wybrany został prezydentem miasta.

Cenne złoża mineralne w Górach Swiętokrzyskich

Na terenie wsi Sosnówka, gm. Słupia Nowa, pow. kieleckiego dokonano nowych odkryć niezmiernie bogatych złóż mineralnych. Na głębokości 19 metrów znaleziono złoża syderytu i hematytu. Są to niezwykle wartościowe minerały potrzebne do uszlachetnienia stali. Do tej pory złoża tych minerałów posiadała tylko Portugalja i Hiszpanja.

Odkrycia dokonano w czterech szybach, z czego dwa szyby są własnością ostrowieckich zakładów, zaś dwa dalsze spółki akc. „Starachowice“.

Zakłady te zainteresowane zostały olbrzymiemi wydobyciami, jakie z dużem powodzeniem prowadzi od dłuższego czasu już kopalnia inż. Roehra w Sosnowcu. Wydobycie hematytu wynosi miesięcznie 2.000 tonn. Kopalnia Roehra zatrudnia obecnie 300 robotników. Tereny nabyte przez tę firmę, obejmują część terenów, bogatych w hematyt w pow. kieleckim i opatowskim. Zdaniem profesora geologa Czarnowskiego z Warszawy, w Górach Świętokrzyskich znajdują się jeszcze niezmierzone bogactwa minerałów. Prof. Czarnowski zbadał przed laty Góry Świętokrzyskie i znalazł hematyt obecnie eksploatowany.

PRZED ŚWIĘTEM 11 LISTOPADA.

Zorganizowany z inicjatywy koła BBWR. komitet obywatelski w Gołonogu w dniu 11 bm. urządza obchód uroczystości według następującego programu. O godz. 9.30 zbiórka wszystkich organizacyj i ludności przed pomnikiem poległych w wojnie światowej, skąd przy dźwiękach orkiestry nastąpi wymarsz pochodu na nabożeństwo.

Po nabożeństwie odbędzie się koncert, a o godz. 16 w domu ludowym na „Florze“ zostaną wystawione obrazki sceniczne, przedstawienie i popisy kwartetu. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna.

Dochód przeznacza się na gwiazdkę dla biednych dzieci w Gołonogu.

* * *

Związek legjonistów w Sosnowcu wzywa swych członków na zbiórkę jutro o godz. 9.30 przed kościołem parafjalnym.

* * *

Centralny związek detalicznego kupiectwa chrześc. w Sosnowcu wzywa swych członków do jaknajliczniejszego przybycia na zbiórkę w dniu 11 listopada o godz. 9 rano, do lokalu związku (przy ul. Warszawskiej 22), celem wzięcia udziału w uroczystości święta 11 Listopada.

Zbiórka podof. rezerwy w Będzinie w dniu 11 listopada o godz. 8 rano, w lokalu przy ul. Modrzejowskiej.

* * *

Zbiórka zw. peowiaków w Sosnowcu w dniu 11 listopada, na placu obok domu katolickiego o godz. 9-ej.

* * *

Członkowie drużyn ratowniczych P. C. K. w Sosnowcu i instruktorzy zbiorą się o godz. 8 i pół w magazynie P. C. K. na Wawelu.

* * *

Zarząd koła związku oficerów rezerwy w Sosnowcu wzywa wszystkich członków koła do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystościach święta Niepodległości. Zbiórka przy kościele parafjalnym o godz. 9.45.

Równocześnie zarząd zaprasza swych członków na „Herbatkę Towarzyską“ zorganizowaną przez komitet święta Niepodległości w salach domu związku P. P. i H. dzisiaj o godz. 21, ul. Sienkiewicza. Zaproszenia można odebrać u p. M. Korzeniowskiego (księgarnia „Polonja“ Hale Rozwoju).

—o—

— **Orkiestra tow. „Saturn“ wyjechała do Warszawy.** W związku z wręczeniem upominków 3 Zagłębi węglowych: Dąbrowskiego, Śląskiego i Krakowskiego prezydentowi Rzeczpospolitej prof. I. Mościckiemu z okazji święta niepodległości nocy ubiegłej wyjechała z Czeladzi w strojach górniczych orkiestra tow. „Saturn“.

— **Egzaminy dla eksternów** z zakresu nauk, objętych programem pełnej siedmioklasowej szkoły powszechnej, egzaminów nadzwyczajnych w dniu 14 odbędą się przed państwową komisją listopada rb. o godz. 8 rano w lokalu szkoły powszechnej nr. 7 w Sosnowcu, ul. Żytnia 12. Kandydaci winni zgłosić się do egzaminu punktualnie i z papierem do pisania.

— **Okradał automaty telefoniczne.** Na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z puszk automatu telefonicznego na poczcie w Sosnowcu został ujęty Wincenty Przewojewski, zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 20 w Sosnowcu.

Przewojewski odpowiadać będzie za kradzież przed sądem.

Z Zawiercia

(..) **Wybory do rady miejskiej zbliżają się.** Kampanja wyborcza na terenie miasta już się rozpoczęła. W dniach 7 i 8 bm. do głównej komisji wyborczej wpłynęły następujące listy kandydatów: lista nr. 1 komitetu gospodarczej odbudowy miasta, z kandydatem czołowym p. Aleksandrem Erbe, lista nr. 2 katolickie ugrupowanie robotniczo - mieszczańskie (zlepek endecko - enpeerowski), lista nr. 3 PPS. i Związki klasowe z p. L. Konopką na czele, lista nr. 4 żydowska lista gospodarcza, z czołowym kandydatem p. Izraelem Margulesem, lista nr. 5, zjednoczenie rzemieślników żydów, na czele tej listy stoją: Wolf Percyz i Wygodzki (rzemieślnicy nie uprawiający rzemiosła) i lista nr. 6 z p. Samuelem Wajtrenem i Jakóbem Windmanem na czele. Zaznaczyć należy, że w poprzednich wyborach w okręgu 5 była tylko jedna lista żydowska, obecnie aż trzy.

(z) Z działalności budowy gimnazjum. Onegdaj, pod przewodnictwem prezesa p. Stanisława Holenderskiego, odbyło się zebranie komitetu budowy gimnazjum. Na posiedzeniu tem prezes komitetu p. Stanisław Holenderski złożył szczegółowe sprawozdanie finansowe oraz poinformował zebranych o postępie prac przy wykończeniu gmachu.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, postanowiono powołać do pracy komisję rewizyjną komitetu, która zbada całokształt prac komitetu i na najbliższem posiedzeniu złoży sprawozdanie, poczem komitet, który doprowadził swe dzieło do końca zostanie zlikwidowany.

Podkreślić należy, że dzięki przedsiębiorczości i energji prezesa komitetu p. S. Holenderskiego, poczyniono w kosztorysie cały szereg oszczędności i w niektórych wypadkach znacznie mniej wydano, niż to przewidywali fachowcy. Prezes komitetu zajmował się nietylko reprezentowaniem komitetu, lecz interesował się stale najdrobniejszemi szczegółami, a w ciągu trwania budowy, codziennie był na miejscu budowy. To też tylko jemu zawdzięczać należy, że gmach ten tak szybko został wykończony.

OSOBLIWY KONCERT.



W Kalifornji, w Santa Barbara nad brzegiem morza odbył się oryginalny koncert. Młodzi muzycy odegrali szereg utworów na harfach — przy wtórze fal morskich.

Górnictwo francuskie
nad brzegiem przepaści

Prasa francuska zwraca ostatnio pilną uwagę na sytuację, jaka wytworzyła się w górnictwie francuskiem. Zwłaszcza kopalnie węgla przeżywają nienotowany dotąd kryzys. Muszą one prowadzić nierówną walkę konkurencyjną z zagranicą. O małym zbycie węgla francuskiego świadczy fakt, że każda z kopalń posiada zapas węgla przewyższający miesięczne jego wydobycie. — Szybki postęp techniczny usprawnił pracę górnika. Zwiększyła się wydajność pracy. Przeciętnie wydobywał górnik we Francji w 1930 r. 694 kg., a w 1933 r. 831 kg., co stanowi wzrost o 20 proc. Równocześnie zmniejszyła się w dość wydatny sposób konsumcja węgla. — Liczba robotników w kopalniach francuskich znacznie się zmniejszyła, spadając z 300 tys. w 1930 r. do 240 obecnie. W ten sposób problem zwalniania górników cudzoziemskich występuje w coraz ostrzejszej formie. Coraz bardziej występuje również zjawisko częściowego bezrobocia.

W 1933 r. górnicy francuscy nie pracowali przeciętnie przez 64 dni w ciągu roku. Zmniejszono również zarobki, podczas gdy warunki pracy stają się coraz trudniejsze. Jedną z głównych przyczyn tej sytuacji jest wypieranie z użycia węgla przez elektryczność i mazut oraz postępy techniki.

Z Olkusza

(ol) **Na powodzian.** Pow. komitet pomocy powodzianom w Olkuszu, przekazał wczoraj wojewódzkiemu komitetowi w Kielcach zł. 4 tys. na rzecz powodzian.

(ol) **Odznaczeni.** Na terenie pow. olkuskiego odznaczeni zostali za pracę społeczną: prezes rady powiat. BBWR. dr. Juljan Łapiński — złotym krzyżem zasługi i prezeska zw. pr. obyw. kobiet p. Jadwiga Witczyńska z Olkusza, oraz kierownik szkoły powsz. p. Władysław Jeleń z Pilicy — srebrnym krzyżem.

Dekoracja odznaczonych odbędzie się w dniu 11 bm. w województwie w Kielcach.

(ol) **Wyjaśnienie.** Zatrzymani pod zarzutem kradzieży pieniędzy, zegarka i krzyża kanonickiego na szkodę proboszcza olkuskiego, ks. Frelka: Józef Dziwak i Juljan Cembrzyński z Olkusza, wyjaśniają, że udziału w tej kradzieży nie brali i po chwilowem zatrzymaniu, zostali zwolnieni.

(ol) **Nagły zgon.** W. Wolbromiu w sklepie Wład. Marchaja zmarła nagle na udar serca, 64-letnia Katarzyna Płowiec z Kąpiel Wielkich, gm. Dłużec.

Km. 1400/34, 2033/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Dąbrowie Górniczej, zam. przy ul. Kościuszki Nr. 34, na mocy art. 602, 603 i 604 KPC. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1934 r. o godzinie 13-ej w 1 terminie u Wacława Strachalskiego w Ząbkowicach odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z krajzegi i gatra, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100, na zaspokojenie wierzytelności S-rów Stanisława Gołaszewskiego.

2) że w dniu 16 listopada 1934 r. o godzinie 10-ej w I terminie w f-mie Dąbrowskie Zakł. Chem. L. Strzegowski w Dąbrowie Górn. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z 175 rolek papy i 8 bloków asfaltu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1122, na zaspokojenie wierzytelności Mieczysława Gęborskiego.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik STEFAN ALCHIMOWICZ.

JACEK ZŁĘCZ 30.

Zemsta Komara
część druga „Fortuny"
powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

— Przypominam sobie te nazwiska — przerwał czytającemu komisarz, — czytałem w prasie o tej aferze z wygranym miljonem..

— Tak i oni mówili, panie komisarzu. — Ale się bardzo śpieszyli.— Czytać dalej?

— Proszę.

— Detektyw Węch prosił jeszcze o natychmiastowe przeprowadzenie rewizji w lokalu przy ul. Śliskiej, co też zostało dokonane...

— O której godzinie? — przerwał znowu, marszcząc brwi komisarz.

— O... o 11 min. 59...

— Ładne rzeczy!..

— Spieszyliśmy się bardzo, ale wcześniej się nie dało... Zresztą, czekaliśmy trochę na pana komisarza... Nawet przodownik Bryła dzwonił do kabaretu...

— Gdzie dzwonił?

— Do kabaretu „Eldorado"... Pan komisarz lubi tam przesiadywać...

— Nic wam do tego, gdzie ja lubię posiedzieć... No, dalej — stary uśmiechnął się, trochę zażenowany komisarz.

...rewizja została dokonana. — Zaraz w przedpokoju znaleziono związaną, prawie napół zaduszoną, bo miała chusteczkę w gębie — Paulinę Ciotuńską. W mieszkaniu Ciotuńskiej nic specjalnie obciążającego nie znaleziono, ale jak zwykle w takich razach, cały lokal został opieczętowany do powtórnej, szczegółowej rewizji. Protokuł sporządzał i podpisał...

— To już wszystko?..

— A wszystko, panie komisarzu — sapnął zadowolony z siebie przodownik.

— Hm... to ciekawe... Jak wy tam szukaliście, że nie znaleźliście nic obciążającego! hm hm... Ten tu pisze o jakiejś skrytce — czytałeś?

— Czytałem. — Ale tam żadnej skrytki nie było. Przecież sam prowadziłem rewizję...

— A jednak musi być. — No, to się jeszcze wyjaśni — trzeba tej skrytki poszukać... A cóż Węch? — Nic nie mówił na odchodnem?

— Mówił, że zgłosi się do komisarjatu wcześnie rano.

— Wcześnie rano? — Hm... Już dochodzi dziewiąta... Jakoś się nie zgłasza?

— Mówił, że napewno przyjdzie. Spocząłku sobie zupełnie o tem zapomniałem... Ale już się koło siódmej zgłosić... Musiało go coś zajść, albo zmienił zamiar...

— Zakrawa to wszystko na dużą...

Komisarz nie skończył rozpoczętego zdania.

Drzwi się gwałtownie otwarły i stanął w progu dyżurny policjant.

— Panie komisarzu!..

— Czego chcecie? — zapytał komisarz, przenosząc wzrok z twarzy Makówki na wyprostowanego na baczność policjanta, który meldował:

— Panie komisarzu! — zgłosił się przed chwilą jakiś człowiek, który się podaje za szofera, właściciela taksówki z Poznania. Opowiada, że został zamówiony przez jakiegoś wywiadowcę w Poznaniu, że przyjechali do Warszawy późnym wieczorem, a około dwunastej wracali z Warszawy spowrotem do Poznania i w drodze zostali napadnięci przez bandytów. Z Wraczem jechał jakiś starszy pan, obaj zostali uprowadzeni przez bandytów wraz z autem.. Jemu — to jest szoferowi — udało się cudem uciec z życiem...

— Gdzie on jest? — wykrzyknął mocno zaintrygowany komisarz.

— Czeka w dyżurnej. Strasznie musiał być bity, bo całą twarz ma opuchniętą i w sińcach...

— Wprowadzić go!..

Policjant stuknął obcasami i wyszedł. Komisarz zwrócił się do przodownika:

— Jakaś nowa zagadka, którą będziemy musieli rozgryźć.

— A może klucz do tej zagadki z listem i... wogóle do tej całej chryi wczorajszej? — zrobił trafne przypuszczenie przodownik.

Drzwi się znowu otwarły i wszedł w towarzystwie policjanta średniego wzrostu, młody człowiek, w ubraniu podartem i miejscami podartem ubraniu, z twarzą posiniaczoną, obrzękłą i pokrwawioną.

— Bliżej... chodź pan tu bliżej — kiwnął na przybyłego komisarz — o co chodzi? — kto pana tak urządził?

— Zaraz.. panie komisarzu.. słabo mi jest...

— Podać mu stołek — zwrócił się do posterunkowego komisarz.

Pokrwawiony człowiek z ciężkiem westchnieniem opadł na stołek i rękami oparł się o biurko.

— Opowiadaj pan — gdzie? — w którem miejscu was napadnięto? jak wyglądali pańscy pasażerowie?

— Oj, maszyna, maszyna!.. Zrabowali mi moją maszynkę! — Co ja teraz pocznę, nieszczęśliwy? — Dwa naście tysięcy złociszów kosztowała!..

d. c. n.

Nie składać podań!

Do ministerjum spraw wojskowych napływa masa podań o przyjęcie na stanowiska funkcjonarjuszów państwowych, oraz i powołanie podoficerów i szeregowców rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku..

Składanie podań w tych sprawach do ministerjum spraw wojskowych jest bezcelowe i naraża jedynie zainteresowanych na koszta przesyłki pocztowej.

Ministerjum spraw wojskowych w chwili obecnej nie posiada wolnych posad dla funkcjonarjuszów państwowych. Do udzielenia wszelkich informacyj w sprawie przyjęć szeregowców i podofcerów rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku są upoważnieni właściwi komendanci powiatowych komend uzupeł. nień. (PKU.), dokąd należy skierowywać zapytania.

Wszelkie podania, składane do ministerjum spraw wojskowych po dniu 15 listopada 1934 r. w sprawach posad względnie przyjęcia z rezerwy do służby nadterminowej i zawodowej w wojsku, pozostaną bez odpowiedzi.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ZAWODY BOKSERSKIE W SOSNOWCU.

Jutro o godz. 19 w sali „Aida" (dawniej kino Sfinks) przy ul. Warszawskiej 16 w Sosnowcu, odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo pomiędzy drużynami KS. „Orzegów" i „Policyjnym" KS. (Sosnowiec).

Policyjny KS. do zawodów wystawia następujący skład: (od wagi muszej do ciężkiej) — Welgrin, Jastrząb, Domański II, Kasiński, Marchewka, Banach, Moszkowicz i Wodarski.

Z uwagi na dobrą formę drużyny „Orzegów" (znajduje się ona u szczytu tabeli) — zawody zapowiadają się ciekawie.

Kronika

× Mecz reprezentacyj w Strzemieszycach. Jutro o godz. 14.30 na boisku „Brygady" w Strzemieszycach rozegrany zostanie mecz pomiędzy reprezentacją Dąbrowy, złożoną z graczy klubów B klasowych a reprezentacją Strzemieszyc.

× Campbell w pogoni za rekordami. Posiadacz obecnego rekordu świata w szybkości automobilowej, sir Malcolm Campbell udaje się z końcem br. wraz ze swym „Błękitnym ptakiem" do Stanów Zjednoczonych, aby tam przedsięwziąć próbę ustanowienia nowego rekordu świata. Jak wiadomo, dotychczasowy rekord wynosi ze startu lotnego 438.490 km/godz. Jest to największa szybkość automobilowa, jaką kiedykolwiek zdołano rozwinąć.

W wozie Campbella przeprowadzono szereg zmian. Wóz ten otrzymał krytą karoserję oraz podwójne tylne koła. Podobnie wymieniono hamulce, po których obecnie Campbell wiele się spodziewa. Próby pobicia rekordu zostaną dokonane na plaży Dayton Beach na Florydzie.

× Kolarzom amatorom nie wolno będzie używać swego nazwiska na reklamę firm rowerowych; fabrykant rowerów pozbawiony będzie prawa sędziowania — dwa te wnioski wpłyną na niedzielne walne zgromadzenie P. Z. T. K.

× Ostateczny skład Niemiec na mecz z Polską, zmieniony wskutek wypadku Kaestnera brzmi następująco: Rapp silber, Stasch, Aring (zamiast Kastnera), Schmedes, Campe, Schmittinger, Fige i Runge.

Po meczu z Polską Niemcy gościć będą u siebie na początku roku przyszłego trzy reprezentacje skandynawskie: Finlandję, Szwecję i Norwegję. Będą to sparring - partnerzy przygotowań przedolimpijskich.

LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

Rola prasy polskiej na obczyźnie

Mówić o prasie w ogólności, że jest potęgą, siódmem mocarstwem świata i olbrzymim, o nieprzebranych możliwościach, czynnikiem propagandowym powtarzać o niej opinję wielkich ludzi — znaczy tyle, co udowadniać pewniki matematyczne.

Trudno wyobrazić sobie człowieka inteligentnego, któryby nie doceniał roli prasy w życiu narodów, w życiu całej ludzkości. Nie możemy wyobrazić sobie dzisiaj społeczeństwa bez gazet. Pozbawione tej kultury, tej codziennej strawy duchowej, nietylko, że straciłoby kontakt między sobą, ale stałoby się jałową, bezduszną i bezkrytyczną masą, nierozumiejącą wypadków, rozgrywających się na szerokim świecie, a które dzisiaj codzień przynosi prasa już z gotowemi komentarzami. Gazeta niejako myśli za człowieka: nasuwa mu gotowe sądy, dając gotową strawę intelektualną.

Prasa — to opinja publiczna, to wyraz nastrojów społeczeństw. Już Lincoln kiedyś powiedział: „Ten, kto tworzy opinję, oddziaływa potężniej ,niż ten, kto pisze ustawy lub decyduje o wielkich sprawach; twórca opinji publicznej umożliwia to, że ustawy i decyzje stają się wykonalne".

Jakoteż na tem tle podniosłą wyda się rola prasy polskiej na obczyźnie, Jest ona tam społeczną szkołą uświadomienia narodowego, apostołem idei patrjotycznej.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że prasa na obczyźnie spełnia jedynie drogę pośrednika w dostarczeniu czytelnikowi odpowiedzi na pytanie: co słychać nowego?

Nie zatracając tej istotnej cechy pisma codziennego, prasa polska zagranicą spełnia zasadnicze obowiązki stróża i opiekuna sprawy narodowej.

W roku bieżącym odbył się w Stanach Zjednoczonych obchód 20-lecia istnienia „Rekordu Codziennego", polskiego pisma, wychodzącego na tamtejszym terenie. Z okazji tej cenzor największej polskiej organizacji przewodniczący niedawno odbytego II Zjazdu Polaków z zagranicy, prof. Świetlik, wygłosił przemówienie, w którem stwierdził olbrzymią rolę, jaką spełnia prasa polska w Stanach Zjednoczonych, w dziele zachowania polskości wśród warstw wychodźcowych.

„Prasie i pracownikom pióra zawdzięczać należy — powiedział p. Świetlik — utrzymanie w masach patrjotyzmu, duszy polskiej poczucia narodowego. Ona to sprawia, że to poczucie jedności plemiennej rosło, potężniało, że nie pozwoliło nam się zatracać w obcem otoczeniu, rozrzucić grupami i kolonjami ,jak wyspy na niezmierzonym oceanie".

Te słowa, wypowiedziane publicznie przez cenzora potężnej organizacji, nie są tylko czczym frazesem ,lecz istotnem stwierdzeniem faktu.

Gazeta polska na obczyźnie — to kuźnia poczynań w duchu narodowym, to społeczna szkoła języka, kultury i historji Polski, to wreszcie oręż przeciw wrogiej propagandzie.

Obowiązkiem narodowym Polaka na obczyźnie jest znać prasę polską, popierać ją, szukać w niej wskazań na przyszłość.

Niestety... niezawsze prasa polska na obczyźnie jest należycie oceniana. Stwierdza to w swym artykule p. t. „Lekarstwo na wrogą propagandę" dr. H. Królówna z Milwaukec, pisząc: „Dziedziną, która wymaga przedewszystkiem szybkiej rewizji ze strony społeczeństwa polskiego w Ameryce, jest dziennikarstwo, dzwnie niedoceniane na emigracji".

Gdybyśmy zsumowali wszystkie korzyści, jakie daje prasa polska zagranicą polskiemu czytelnikowi, jeśli uwzględnilibyśmy, że każda notatka, wzmianka, artykuł oprócz informacyj, pewnej myśli, czy idei ukrytej niesie jako produkt uboczny propagandę polskiego języka dojdziemy do logicznego wniosku, że pismo polskie zagranicą jest właściwie jednym z najautorytatywniejszych wskaźników przynależności narodowej czytelnika.

Luigi Pirandello laureat Nobla



Odznaczony nagrodą Nobla Luigi Pirandello jest pisarzem wysokiej rangi literackiej. Historycy naszych czasów nie będą mogli przejść do porządku nad jego dziełem: jest ono w równej mierze streszczeniem, jak i przezwyciężeniem naszej epoki.

Pirandello ma w sobie po mieczu krew grecką. Urodził się dn. 28 czerwca 1867 r. w Gigeuti na Sycylji. Studja filozoficzne odbył w Rzymie i Niemczech, doktoryzował się na uniwersytecie w Bonn. Już wówczas podjął działalność literacką, przekładając m. in. „Elegje rzymskie" Goethego na język włoski Po powrocie do Włoch był przez szereg lat nauczycielem w gimnazjum, szare życie belferskie nie zabiło w nim jednak talentu literackiego. Długo musiał wszakże czekać, aż imię jego podniosła na skrzydłach sława. Pierwsze zbiory nowel, makabrycznych opowiadań w stylu Poego, przeszły niespostrzeżenie; dopiero wydana w r. 1904 powieść „Il fu Mattia Pascal" zwróciła na Pirandella uwagę krytyki.

Świetny rozgłos miał jednak Pirandello zdobyć dopiero w teatrze. Przełom w karjerze literackiej dzisiejszego laureata była sztuka „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora", która od r. 1922 przechodzi tryumfalnie przez wszystkie sceny świata. Coprawda zgodnie z przysłowiem, że „nikt nie jest prorokiem w własnym kraju", we Włoszech lekceważono dalej twórczość Pirandella i teatry nie chciały ryzykować jego premjer.

Pirandello zakłada więc własny teatr i gra w nim mnożące się tymczasem swoje własne dramaty: w ciągu kilku lat teatr Pirandella wystawił 14 jego sztuk. W r. 1925 odbył ze swą trupą tournee po Europie i zyskał nieprzeciętny sukces, zwłaszcza w Niemczech i Anglji.

Jak każde zjawisko samorodne i oryginalne, Pirandello ma zdecydowanych wrogów i entuzjastycznych zwolenników. Polscy bywalcy teatralni pamiętają jego sztuki (w ostatnim okresie o zmniejszonej jakgdyby potencji twórczej), rozgrywające się na szachownicy mniej lub więcej uchwytnych symboli, przypominające Maeterlincka, Shawa i Jewreinowa. Do najgorętszych entuzjastów Pirandella należy Shaw; o „Sześciu postaciach" powiedział on, że jest to najmocniejsze i najbardziej oryginalne dzieło sceniczne wszystkich czasów.

Wieńcząc nagrodą Nobla Pirandella, odznaczono w każdym razie twórcę nieprzeciętnego, prawdziwego kapłana muz.

Ograniczenie ilości słuchaczek na uniwersytetach niemieckich

Niemcy hitlerowskie ograniczają co raz bardziej dostęp na wyższe uczelnie kobietom, odsyłając je do pracy w gospodarstwie domowem. I tak na 10.540 kobiet, które zdały w roku bieżącym maturę, tylko 1.040 zostało dopuszczonych na wyższe uczelnie. Każdy wydział uniwersytecki posiada obecnie specjalny kontyngent miejsc, wyznaczony zgóry, dla studentek. Najbardziej faworyzowany wśród wydziałów jest wydział chemiczny, który ma prawo przyjąć aż... 80 studentek rocznie.

SUCHA ZAPRAWA NARCIARSKA.



Narciarze w Finlandji odbywają zaprawę na łagodnych zboczach pokrytych trawą.

GÓRY W ŚNIEGU.



W górach Szwajcarji spadł już obfity śnieg, pokrywając ziemię puszystym białym kobiercem.



Sygnatura: Km. 1018/33 r.

OBWIESZCZENIE

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski mający kancelarję w Sosnowcu ul. 1-go Maja Nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14-go grudnia 1934 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Spółdzielczego „Banku Zagłębia“ w upadłości położonej w Sosnowcu, w okręgu Sądu Grodzkiego w Sosnowcu oznaczonej Nr. polic. 9 przy ulicy Małachowskiego w Sosnowcu, składającej się z działki placu o powierzchni 78 pręt. kwadr., wraz ze znajdującym się na nim 3-ch piętrowym czworokątnym domem, opisanych w dniu 28/III. 34.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną pod Nr. 587 przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Sosnowcu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 300.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 225.000.—.

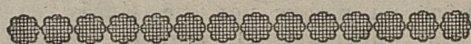
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 30.000, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowem publicznem obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysadzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem się przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego nr. 31.

Dnia 30 października 1934 r.

Komornik JAN CHRZĄSTOWSKI.



LECZNICA
chor. wenerycznych i skór. „Pomoc”
Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a
Czynna: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1
Wizyta 5 złotych.



Dziś i dni następne

Markiza Yorisaka

(B I T W A)

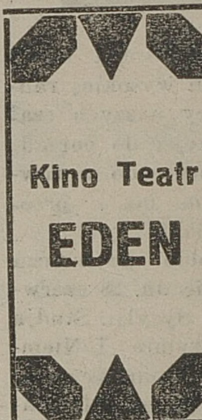
Stała się filmem, który zachwycił cały świat.
Fenomenalnie i z niebywałą brawurą grają wykonawcy ról głównych
ANNABELLA, CHARLES BOYER, INKISZYNIOW.
Zdjęcia do filmu dokonane zostały całkowicie w Japonji.
Nadprogram: Tygodniki Paramountu . P. A. T.
Wkrótce WOLGA



Dziś najnowsze i najwspanialsze arcydzieło reż. genjalnego Aleksandra Kordy twórcy „Henryka VIII“ i „Katarzyny Wielkiej“

DON JUAN

Przepiękna epopea erotyczna, osnuta na tle przygód miłosnych największego kochanka i uwodziciela świata.
W roli tytułowej
DOUGLAS FAIRBANKS
Nadpr.: Groteska kolorowa pt. „SKLEP Z PORCELANĄ“.
Wkrótce: „IMPERATOROWA“ z Marleną Dietrich.



Dziś ! Dla młodzieży dozwolony Dziś !
LILJANA HARVEY
w filmie

„WESOŁA ZUZANNA”

Największy światowy przebój. Arcydzieło o jakiem nikt nie śmiał dotąd marzyć
Niezwykły występ teatru włoskich marjonetek :
„TEATRO DEL PICCOLI“
Nadprogram: TYGODNIK FOXA
Piątki, soboty i niedziele passe-partout nieważne.
Początek seansów o 16 w niedzielę i święta o 14-ej
Wkrótce: „Miłość Tarzana (II ga część „Człowieka Małpy“)



ARTRETYK

może stać się inwalidą

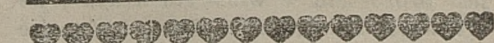
bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy i powodują stopniowo utratę zdolności do pracy.

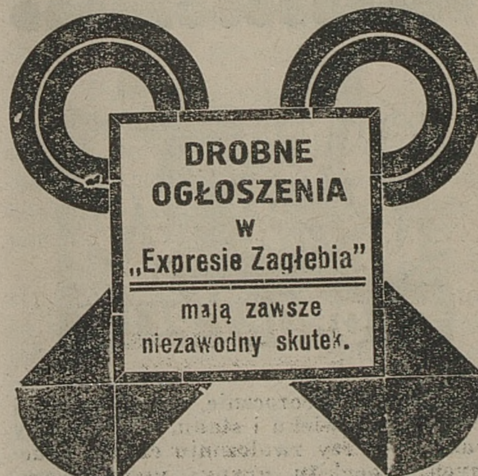
Zioła Magistra Wolskiego „Reumosa“, zawierające rzadką roślinę chińską Schin-Schen, usuwają kwas moczowy, łagodzą cierpienia artretyczne, reumatyczne i bóle ischiasu.

ZIOŁA ze znak. ochr. **„REUMOSA”**

do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI, Warszawa, Złota 14 m. 1.





POSADY i PRACE

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej kucharki z dobremi świadectwami do kasyna urzędniczego w Będzinie, ul. Sączewska 12.

Do akt. Nr. Km. 1314. 1801/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej II rew. Jan Duda, zam. tamże przy ul. Sienkiewicza Nr. 11, na mocy art. 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza że w dniu 16 listopada o godzinie 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w II terminie we wsi Karsów, gm. Wojkowice Kościelne odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z maszyny do szycia F-my Ras - Gasser i szafy oszacowanych na łączną sumę 560 zł. (pięćset sześć dziesiąt złotych) na zaspokojenie wierzytelności F-my „Rędziny“ Fabr. Przetw. Chemicznych Sp. Akc. Rudniki - Rędziny. Licytacja rozpocznie się od 2/5 części sumy oszacowania

W dniu 19 listopada o godzinie 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w II terminie w lokalu w Dąbrowie Górniczej przy ul. Okrzei Nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości i urządzenia drukarni, składających się z maszyny do krajania papieru f-my „Krauze“ z nożem zapasowym i futerałem, pedału firmy D. R. Nr. 19246 z fabryki z Lipska, motoru jednokonnego z pasem skórzanym, 137 i pół klgr. rozmaitych czcionek, wysokość paryska zdekompletowanych, kotła zecerskiego, regału, klisz, farby, papieru zdatnego na makulaturę, oszacowanych na łączną sumę 2214 zł. 50 gr. (dwa tysiące dwieście czternaście złotych 50 gr.) na polecenie P. Prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Licytacja rozpocznie się od połowy sumy oszacowania.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wyżej wymienionemi adresami i w powyżej wymienionych dniach licytacji.

Komornik JAN DUDA.

POTRZEBNA fryzjerka - manicurzystka w jednej osobie. Sosnowiec, Piłsudskiego 33 Celniak.

ZGUBIONE DOKUMENTY

EFROIM - FISZEL BENDELMAN Sosnowiec, Sobieskiego 15 zgubił kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Kozienickie na rzemiosło cholewkarskie.

DNIA 6 BM. w godzinach południowych zgubiono list z zawartością dokumentu, adresowany na sędziego Szreniawskiego. Znalazca zwróci: Hipoteka Ziemska sędzia Szreniawski lub do kancelarji notarjusza Pruszyńskiego, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

PIESZCZEK KOSMA zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec.

WINCENTY STAWORZYŃSKI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

TEWEL MOSZKOWICZ zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

RÓŻNE

ZAGINĄŁ piesek w jasno kawowo długą sierścią. Odprowadzić za wynagrodzeniem Dąbrowa - Gornicza, Sobieskiego 8. Dr. Guzowski.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.